

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów: we Francji w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekszellenca pan minister wyznań i oświecenia rozporządził reskryptem z dnia 20 grudnia 1881 r. do l. 1043, że szkoły, bądź to publiczne, bądź też prywatne ludowe i średnie, tudzież wszelkie zakłady naukowe, ze szkołami temi na równi będące, niemniej nauczyciele owych szkół mogą w przyszłości brać udział w wystawach, kongresach i zgromadzeniach nauczycielskich urządzanych za granicą jedynie na podstawie osobnego zezwolenia otrzymanego od władz państwa. Takiego pozwolenia udziela na podstawie wniesionej prośby Naczelnik kraju — urlopów zaś udzielają w tym celu nauczycielom szkół publicznych właściwe władze szkolne.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie, dnia 15 stycznia 1882.

Według doniesienia c. k. starostwa husiatyńskiego sprawdzony został w d. 1go lutego br. księgosusz w jednej zagrodzie w Olechowicy, miejscowości tamtejszego powiatu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 lutego 1882.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

Zamknięta przedwczoraj nadzwyczajna sesja wspólnych delegacyi w całym swoim przebiegu i zakończeniu zadowoliła każdego, komu dobro monarchii leży na sercu. Główny cel został osiągnięty bez żadnych trudności, kredyt nadzwyczajny potrzebny na poskromienie buntowniczego ruchu w południowej stronie państwa został uchwalony z wszelką gotowością, a nawet w taki sposób, że rząd może z zupełną otuchą rozwinąć akcyę pacyfikacyjną na rozmiary przekraczające granice kredytu. Delegacya bowiem

objawiła rządowi zaufanie i gotowość do wszelkich dalszych ofiar, jakich wymagałoby poskromienie ruchu w danym razie. Jest wszelka nadzieja, że nie przyjdzie do tej ostateczności, żeby potrzebny miał być nowy kredyt nadzwyczajny, ponieważ jednak na teatrze wypadków wojennych obrót rzeczy nie da się nigdy naprzód oznaczyć, przeto owe pośrednio uczynione przyrzeczenie dalszego wspierania akcyi rządu posiada wielką wartość.

W toku rozprawy odezwał się tylko jeden głos, który sprawił wrażenie fałszywego tonu, ale i ten epizod nie pozostawił po sobie żadnego śladu. Mowa dr. Klaiicza tłumaczona początkowo w ten sposób, jakoby delegat ten wprowadzić chciał dyferencye narodowe nawet na wspólne wszystkim ludom monarchii pole operacyi wojskowych przeciw ruchowi buntownicemu, przedstawia się w skutek późniejszych wyjaśnień i sprostowań w najgorszym razie jako niezręczne, w niewłaściwej porze i w niestosownym miejscu uczynione zastrzeżenie, że monarchia austriacko-węgierska nie może zapominać o słowiańskim charakterze znacznej części posiadłości swoich. Niewłaściwą była pora do takiego zastrzeżenia, bo w tej chwili myśl wszystkich zaprzętna jest potrzebą jak najrychlejszej pacyfikacyi, a niestosowne było miejsce do takiego zastrzeżenia, bo chociaż okupowane prowincye zostają w administracyi wspólnego ministerstwa, nie delegacye lecz parlamenty obu połów monarchii stanowią kompetentne forum dla kwestyi o narodowym charakterze ustroju państwowego. Złe wrażenie mowy dr. Klaiicza zatarło się po mowach następnie wygłoszonych.

Wiele czasu zajęła może nie bardzo potrzebnie a w każdym razie bez pozytywnej korzyści praktycznej rozprawa o systemie administracyjnym

w okupowanych prowincjach. Były to same poglądy retrospektywne, przeplatane często prorocztwami *a posteriori*. Ostatecznie jednak żaden mówca nie odważył się wystąpić ze zdaniem, że okupacya stanowi złe, którego jak najprędzej pozbyć się wypada. W najgorszym razie przedstawić można okupacyę jako złe konieczne, stworzone wypadkami i położeniem geograficznym, niejako ciężar narzucony monarchii przez jej posłannictwo cywilizacyjne i zgodne z niem postanowienie Europy. Nie brakło w tej krytyce obecnych stosunków także myśli trafnych i spostrzeżeń bystrych i te niezawodnie spożytkowane zostaną przez właściwe organa.

Wobec zagranicy ostatnia sesja delegacyjna ma to znakomite znaczenie, że wykazuje jednolitość monarchii austriacko-węgierskiej w dążeniach na zewnątrz i jej zdolność do szybkiej a energicznej przytem akcyi w zachowaniu wszelkich form i wymogów skomplikowanego zresztą ustroju reprezentacyjnego. Nawet w państwach z jednym parlamentem dla spraw wewnętrznych i zewnętrznych rząd nie mógłby w podobnych stosunkach prędzej dopiąć zamierzonego celu i uzyskać środki potrzebne do swobodnej akcyi wojskowej.

Sprawy krajowe.

(Kasy oszczędności w Galicyi).

(S) Ostatnie wykazy statystyczne o liczbie kas oszczędności w austriackich krajach koronnych i jej stosunku do obszaru lub ludności wykazały, że Galicya pod tym względem znacznie pozostała w tyle za innymi prowincjami. Nie mówiąc już o Czechach lub dolnej Austrii, gdzie tak wiele jest kas oszczędności, dość przytoczyć na potwierdzenie powyższej uwagi daty statystyczne z sąsiedniego Śląska. Mały Śląsk posiada 15

kas oszczędności (jedną na 343 kwadratowych kilometrów) o tyle zaś większa Galicya tylko 16 kas, t. j. jedną na 4906 kwadratowych kilometrów (na 391.806 mieszkańców).

Na ten niekorzystny stosunek zwróciło uwagę Ministerstwo spraw wewnętrznych i w czerwcu z. r. zarządziło zwołanie ankiety w c. k. Namiestnictwie, w której ze strony Wydziału krajowego wzięli udział p. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, referent spraw kredytowych w Wydziale krajowym dr. Józef Wereszczynski i kierownik krajowego biura statystycznego prof. dr. Tadeusz Piłat. Celem ankiety było obmyślenie środków pomnożenia liczby kas oszczędności. Wszyscy członkowie ankiety zgodzili się na to, że brak sposobności do bezpiecznego lokowania drobnych oszczędności sprawia, iż mniejsze kwoty oszczędzane leżą martwo. Co gorsza, w braku takiej sposobności znaczna liczba osób z klas mniej zamożnych trwoni zaoszczędzone kwoty. W skutek tego z sumy 21,200.000 zł., reprezentującej ogół wkładek w 16 galicyjskich kasach oszczędności, zaledwie połowa przypada na właściwe drobne oszczędności, resztę zaś stanowią znaczniejsze kapitały, które niewłaściwie przyciąga do kas oszczędności pewność lokacyi. Ankieta kilka dni obradowała nad postawionem jej pytaniem i powzięła cały szereg uchwał z projektami dodatkami, które przedłożone zostały Ministerstwu spraw wewnętrznych. W tych dniach nadeszła z tamtąd odpowiedź, którą podajemy w dokładnem streszczeniu. Daje ona czytelnikom poznać nie tylko zapatrywania i zamiary rządu lecz treść uchwał przez ankietę powziętych. Oto streszczenie odpowiedzi rządowej:

W szczególności podziela ministerstwo zapatrywanie ankiety, że w Galicyi przezwyciężeniem zakładaniem powiatowych kas oszczędności dojść można do pożądanego rozpowszechnienia tej zbawiennej instytucyi i że Wydział krajowy powołany jest w pierwszym rzędzie do zachęcania reprezentacyi powiatowych do skutecznego działania w tej mierze. Uznając godną pełnego uznania życzliwość p. Marszałka krajowego dla tej sprawy i wyrażoną w czasie obrad ankiety gotowość popierania usiłowań powiatów przy zakładaniu nowych kas oszczędności, wyraża Ministerstwo nadzieję, że powiedzie się rozpowszechnianie w kraju kas oszczędności, ożywienie zmysłu do oszczędności u ludu i zasilanie produkcyi rolniczej tanim kapitałem. Należy przytem mieć na oku także gminy i powoływać je do zakładania gminnych kas

3)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy.)

Po szóstej siedzieliśmy już znowu w wagonie i jechaliśmy do Brixlegg, w licznym towarzystwie, jakie tylko można było pomieścić w jednym coupé. Nie zważałem na nie wcale, a że nauczycielka była na szczęście mniej usposobiona do rozmowy, mogłem więc z całą swobodą utopić wzrok i myśli w okolicy, która przesuwała się przed oknami wagonu.

Przebyliśmy szybko dolinę, którą przejrzałem z Zellerbergu i pominawszy szybko kilka wiosek, rozrzuconych szeroko przysiółkami i odosobnionymi zagrodami, jak wszystkie wsie tyrolskie, stanęliśmy w Wörgl, gdzie się schodzi kolej idąca z Bawaryi na Kufstein z koleją prowadzącą z Salzburga do Hallein i Kitzbühel.

Przejeżdżając przez te wsie rozpięchnione po wzgórzach, przypatrywałem się z zajęciem domom i obejściom włościańskim, które nie są nigdzie tak prawdziwie estetyczne, jak w północnym Tyrolu. Za Brennerem zacierają się już ich właściwy styl pod wpływem Włoch, a zarazem znika i ta idealna prawie czystość, która tu zachwyca oko.

Każdy z tych domków, znanych powszechnie pod nazwą szwajcarskich z małych, delikatnych modeli, które jako zabawki dziecinne lub cacka etażerkowe rozchodzą się po całym świecie, mógłby w całości wraz z swoim otoczeniem być przeniesiony do najwytworniejszego parku i stanowiąłby jego ozdobę, tak jest kształtny i wdzięczny. Są one po największej części małe i mieszczą pod jednym dachem wszystko, co gospodarstwo potrzebuje. W dolnej części, zwyczajnie mrowanej, znajduje się Izba mieszkalna, czasem z alkierzem, kuchnia i stajnia. Na tym murze parterowym z niewielu i niewielkimi okienkami wznosi się pięterko, zbudowane z tramów sosnowych, z galerją wzdłuż całego budynku, osłoniętą wystającym dachem, mniej lub więcej przystrojonym rozmaitemi ornamentami wyrzynanymi z drzewa. Ma tu gospodarz swoją stodołę i komorę na rozmaite sprzęty gospodarskie, a często jeszcze i jedną lub dwie izdebki letnie na poddaszu. To wszystko nakrywa dach dosyć płaski z cienkich dranic pokładzonych tylko na krokwiach i zamiast przybijania łąkami przycięniętych rzędami nałożonych na nie kamieni. Staranny gospodarz nicuje taki dach od czasu do czasu, oczyszczając i obracając na drugą stronę sosnowe dranie co lat pięć, modrzewiowe zaś co lat dziesięć.

Na szczytach domów, stojących na ustroju, bywa zawsze wieżyczka z dzwonkiem, który służy do tego, żeby zwoływać na południe ludzi pracujących na odległych polach. Zamożniejszy Tyroleczyk zdobi nadto front swego mieszkania jednym lub kilku obrazami świętych patronów, malowanymi na ścianie, które świadczą, równie jak te przemno-

gie kaplice i figury spotykane tu wszędzie po drogach i ścieżkach, po górach samotnych i stromych urwiskach, że w tym kraju obok innych zwyczajów i obyczajów, które gdzieindziej poszły już w zapomnienie i poniewierkę, zachowała się i dawna wiara w całej swojej pierwotnej sile i dziecinnej prostocie. Zresztą żadnych przystawek, żadnych koszlawych karmników, krzywych ogrodzeń i błotnych wygonów, tak powszechnych we wsiach naszych.

Dodaje tym schludnym obejściom tem większego jeszcze wdzięku ich malownicze położenie. Wsie nie są nigdy zbite na jednym miejscu. Około kościółka, u podnóża góry uwieńczonej jakąś ruiną, lub mieszkalnym jeszcze zamkiem, których w Tyrolu na setki liczyć można, wśród łąk i drzew rozłożystych, gromadzi się kilkanaście domów, które stanowią punkt środkowy osady, rozpięchającej się od niego w promieniach daleko na wszystkie strony. Tu widać kilka domków, które przysiadły w dzikim wąwozie nad szumiącym potokiem, nie lekając się usunięcia piętrzącej się nad nimi góry, tam jakaś śmielsza jeszcze zagroda przycepiła się, jak gniazdo jaskółcze, do stromej ściany skały, a ówdzie jakiś gospodarz wdrapał się aż na górkę halę i osiadł na ostrym grzbiecie kamiennym, na którym tylko tyle jest równego miejsca, ile zajęły podwaliny jego chaty. Ztąd każda wieś ma kilka przysiółków i zalicza do swojej gminy kilkanaście zagród rozproszonych po górach i dolinach, jak spłoszone stadko ptactwa. Każdy stara się pobudować jak najbliższej swojej roli, swojej łąki i odbija się od sąsiada, aby miał pod ręką swój zagon, który uprawia tem pracowiciej, tem wytrwalej, im licha jest gle-

ba. To też pomimo że te góry, z natury swojej tak dzikie, zdają się jakoby przeznaczone na to, żeby były tylko pustynią zachwycającą romantyczną potęgą widoków — skutkiem tego rozrzucenia osad każdej wsi, jak również i tego, że Tyrol jak i Salzburg jest przeważnie krajem średnich gospodarstw chłopskich, jedzie się ciągle okolicą zamieszkaną, nie przebywa się nigdzie wielkich obszarów bezludnych, widzi się wszędzie ślady pracowitej ręki ludzkiej i co za tem idzie, powszechną zamożność.

Pociąg zatrzymał się w Wörgl kilkanaście minut, aby przyjąć nowych podróżnych, przybyłych koleją salzburko-tyrolską. Ruszaliśmy już z miejsca, gdy nagle przeraził nas rozdzierający uszy głos, który przysłuszył świst pociągów parowych i sapanie rozpędzających się lokomotyw.

— Dla Boga! — zawołała p. Laura przestraszona — kogoś pewnie przejechał! — *Gott bewahre! Das hat nur ein lustiger Tiroler so gejedelt* — uspokoił ją jeden z towarzyszy.

Ten tyrolski *jodler* przewyższał wszystko, co kiedykolwiek w życiu mojem słyszałem, i nie mogłem go się długo z ucha pozbyć, tak mi w niem uparcie dzwonił.

Za Wörgl zweża się dolina Inu i staje się jednostajniejszą i dzikszą. Po brzegach rzeki ciągną się moczary, przez które wija się górskie strumienie, i rzadko gdzie widać odosobnioną zagrodę, ożywiająca cokolwiek to górskie pustkowia. Ale przed Kundl rozprzestrzenia się znowu widok i okolica urozmaica się i zaludnia napowrót. Prastara wieś Kundl leży nad potokiem Wildschönanu u podnóża stromej skały, na której wznosiły się niegdyś mury zamku Kundlburg, a dziś ster-

wersytetu praskiego do Izby wyższej Rady państwa. Petycja przechodzi historię uniwersytetu w Pradze i dowodzi, że narodowość czeska ma co najmniej równą prawą z narodowością niemiecką w Czechach do wszystkich fundacji i majątku uniwersytetu, który lubo był niegdyś wyłącznie łacińskim, miał wszystkie donacje *pro usu publico*, przeto bez różnicy narodowości dla całego kraju. Wychodząc z historyczno-prawnego stanowiska petycja żąda równouprawnienia w organizacji uniwersytetu obu narodowości. Petycja kończy się słowami: „Wysoka Izba panów, przyjmując wniosek o praskim uniwersytecie w brzmieniu ustawy Izby niższej, może nabrać uspakajającego przekonania, że tym czynem, który wzbudzi wieczystą wdzięczność naszego ludu, spełni dzieło sprawiedliwości i narodowego pokoju.“

Katkov otrzymał godność tajnego radcy, nie został jednak powołany do Rady państwa, ponieważ musiałby porzucić redakcję swego organu. *N. fr. Presse* otrzymuje telegram podający nie po raz pierwszy już pojawiającą się pogłoskę, że minister oświecenia br. Nicolai podał się demisji i że Katkov będzie jego następcą.

Król holenderski zapowiedział urzędownie przyjazd swój do Paryża w ciągu marca.

Journal Officiel donosi, że oświadczenie o przedłużeniu traktatu handlowego Austrii z Francją zostało zatwierdzone.

Traktat handlowy francusko-hiszpański został w dniu 6go b. m. podpisany.

Kilku deputowanych oznajmiło prezydentowi ministrów, iż mają zamiar interpelować go w sprawie egipskiej. Freycinet prosił o odroczenie interpelacji na dwa tygodnie, ze względu na toczące się rokowania.

Rząd francuski zamierza przedłożyć Izbowi projekt ustawy zezwalającej na dochodzenie sądowe długów giełdowych.

Dzienniki londyńskie donoszą, iż do zamku w Dublinie nadszedł list adresowany do Forstera, który oddano policji z powodu podejrzanego wyglądu. Koperta zawierała w sobie ciało eksplodujące, który przy nieostrożnym otwieraniu listu mogłoby wyrządzić osobie otwierającej ciężkie uszkodzenie, a nawet o śmieć ją przyprowadzić. Forster wyjechał do Londynu przed nadejściem listu.

W skupczyźnie serbskiej większość i mniejszość interpelowała ministerstwo w sprawie *Union générale*. Opozycja żądała natychmiastowej odpowiedzi. Minister sprawiedliwości upraszał Izbę o pozwolenie odroczenia odpowiedzi, gdyż jej dać nie może z powodu, że z Paryża nie otrzymał bliższych szczegółów w tej sprawie.

Według depech telegraficznych z Londynu program nowego gabinetu egipskiego wylicza wszystkie gałęzie administracyjne, zagwarantowane przez traktaty międzynarodowe, które muszą być ściśle przestrzegane. Pierwszym aktem gabinetu będzie wydanie ustawy organicznej, która ma zapewnić jaknajściślejsze wykonanie praw i zobowiązań międzynarodowych, jakoteż umów względem spłaty długu publicznego. Ustawa ta ma nadto ogłosić odpowiedzialność ministrów przed Izba i zawierać będzie regulamin dla Izby. Kedyw aprobował ten program bezwarunkowo.

Nowy minister spraw zagranicznych Mustafa Felmi wydał okólnik do konsulów zapewniający, że gabinet będzie umiał utrzymać porządek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lutego. Posiedzenie Izby deputowanych. Suess przemawia przeciw projektowi podatku od nafty. Jestto reforma, która nie wyjdzie ani na korzyść państwa ani na korzyść opodatkowanych. Tausche przemawia przeciw projektowi; Auspitz, Obratschai, Matscheko i Hallwich zrzekają się głosu. Lienbacher wykreślił się z listy mówców. Herbst zaznacza, że w r. 1878 dwie frakcje prawicy głosowały przeciw

podwyższeniu cła od nafty z 1½ na 3 zł. Minister skarbu zaznacza stanowisko rządu. Chodzi tu o zaprowadzenie nowego podatku konsumcyjnego. Już komisya wykazała w pierwszym i drugim sprawozdaniu zgodnie z zapatrywaniem rządu, że konsumcja nafty odpowiada w wysokim stopniu ekonomicznym środkiem opodatkowanego. W takim państwie jak Austria podatki zbyt wysokie nie mogą stanowić odpowiedniego źródła dochodu. Celem przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwa nietylko w Austrii lecz także w innych państwach jak Włochy i Francja, podatek konsumcyjny uważany jest za odpowiedni i praktyczny środek. Na zarzut, że uboga ludność zostanie bardzo obciążona, odpowiada minister cyframi ze sprawozdania komisji. Chociażby nawet w skutek zaprowadzenia podatku podniosła się cena nafty, to ciężar, jaki spadnie na rodzinę, obchodzącą się o jednej lampie, nie wyniesie więcej jak 1 zł. na rok. Cytatami z dzieł znakomych pisarzy wykazuje minister, że kwestya, czy w skutek podatku podniesie się cena nafty, jest co najmniej problematyczna. Pod tym względem trzeba bardzo ostrożnie sąd wyrażać. Szczegółowo wykazuje minister, że nieuzasadnionem jest twierdzenie, jakoby skutek zaprowadzenia podatku był korzystnym dla Siedmiogrodu i Węgier, a zgubnym dla przemysłu galicyjskiego. Na dowód, że sprawa jest nie polityczną lecz czysto ekonomiczną, przytacza minister dr. Dunajewski słowa poprzednika swojego, wygłoszone na posiedzeniu z 26 lutego 1878. „Nietylko w interesie tych, rzekł wówczas minister skarbu, którzy powołani są przyczyniać się do przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwowym, lecz w interesie wszystkich muszę zaznaczyć, że niepodobna uczynić zadość potrzebie w sposób mniej trudny i mniej uciążliwy dla ludności.“ Wtedy chodziło o podwyższenie cła na 8 zł. *sporco*, teraz chodzi o podwyższenie na 10 zł. *netto*. Dalej rzekł minister skarbu w roku 1878, że jeżeli upadnie przedłożenie rządowe, to wkrótce nie ze względu na ugodę z Węgrami lecz z powodów podatkowych sama Izba zaprowadzi podatek i cło od nafty. Mowca nie więcej nie potrzebuje do tych słów dodawać, i prosi o przyjęcie projektu, który zostaje w nierozdzielny związek z taryfą cłową. (*Oklaski na prawicy*). Po przemówieniu Oelza i Auspitz przeciw projektowi zamknięto posiedzenie. Obrady odroczone do jutra.

Berlin, 7 lutego. W sejmie pruskim rozpoczęły się dzisiaj obrady nad kościelno-politycznym przedłożeniem.

Minister wyznań Gossler oświadczył: Obecnej walki nie podobna zakończyć środkami namiętnymi, lecz owszem należy przystąpić do dzieła poważnie i zgodnie. Uregulowanie granicy między państwem i kościołem jest potrzebne i pożądane. Obecne organiczne ustawodawstwo nie może być poprostu usunięte. Mowca kładzie nacisk na korzyści, jakie przyniosła ustawa z lipca 1880 r. przy obsadzeniu biskupstw. Ustawa ta przyczyniła się także bardzo do zmniejszenia liczby osieroconych parafij i sprawiła, że stosunki z duchowieństwem katolickim nabrały cechy przyjaźniejszej. Rząd pragnie zagoić ranę, którą był zmuszony zadać dla dokonania koniecznej operacji, nie może jednak obok tego zrzec się osiągniętych korzyści. Rząd nie może zrobić ani jednego kroku wstecz. Minister wskazuje na zmiany dokonane w postawie stronnictw, niemniej w zachowaniu się dziennikarstwa wobec kwestyi w mowie będącej. Rząd przystępując do uregulowania kościelno-politycznej kwestyi musiał mieć przedewszystkiem na względzie postawę

polskiej ludności, która ciągle jeszcze, żądając się nadzieją przywrócenia Polski, wobec katolików narodowości niemieckiej w Poznańskiem i Prusach Zachodnich występuje wrogo. Polskie też duchowieństwo stawało wielokrotnie na czele polskich zaburzeń. Wszystko to nakazywało rządowi, aby był ostrożnym. Minister twierdzi, że uregulowanie stosunków z Kuryą na drodze konkordatu było i jest poprostu niemożliwe, konkordaty bowiem, jak uczy doświadczenie, przynosiły z sobą w następstwie tylko łyż i troski, rozdykły zakłócenia. Rząd wytrwa na dotychczasowej drodze i jest przekonany, że papież pragnie szczerze i serdecznie pokoji, a przez przyjęcie przedłożenia będzie się widział tem więcej zniewolonym do wytrwania w tych intencjach. Co się tyczy nieufności, jaka panuje przeciw władzy dyskrecyjnej, można tylko na to odpowiedzieć, że dotychczas rząd załatwiał pewne spory za pomocą zwyczajnych rozporządzeń, które nie były nigdy w niezgodzie z systemem konstytucyjnym. Obowiązek donoszenia rządowi o ustanowieniu duchownych (*Anzeigepflicht*) pozostanie nadal w swej mocy w nadzwyczajnych tylko razach. Przy ustanawianiu pomocników duszpasterzy dopuszczalnym będzie wyjątek. W tem wszystkim nie widzi rząd nic złego. Co się tyczy służącego królówi prawa ulaskawiania biskupów, prawo to, choć niezaprzeczalne, zostanie określone w drodze ustawy, aby rząd mógł dowiedzieć się, jakie są w tej mierze zapatrywania wszystkich stronnictw i wyznań. Rząd będzie wykonywał pełnomocnictwa w tym duchu, w jakim zostaną mu udzielone. Obecne przedłożenie ma być pierwszym szczeblem do dalszego ze strony rządu postępowania. Gdyby przedłożenie zostało odrzucone, to rząd i w tym razie nie przestałby pracować nad przywróceniem pokoju kościelnego.

Do głosu zapisało się 10 mówców za, 16 przeciw przedłożeniu.

Berlin, 7 lutego. W dalszym ciągu posiedzenia sejm pruskiego w toku obrad nad przedłożeniem kościelnem przemawiali deputowani Schorlemer i Windthorst za usunięciem ustawodawstwa majowego, dodając, że katolicy przystaną na każdy układ, który będzie się zgadzał z ich godnością. Deputowani Winzigerode, Holz i Limburg przemawiali za przedłożeniem, żądali jednak, aby władza dyskrecyjna była zawarowaną pewnym terminem. Ks. dr. Stablewski mówił przeciw przedłożeniu, które kieruje się nieusprawiedliwioną nieufnością przeciw Polakom i duchowieństwu polskiemu. Jutro dalsza dyskusya.

Londyn, 7 lutego. Dziś nastąpiło otwarcie parlamentu mową tronową, odczytaną przez lorda kanclerza. Mowa powiada, że stosunki z mocarstwami zagranicznymi są serdeczne. W porozumieniu z Francją królowa zwraca szczególną uwagę na sprawy Egiptu, gdzie istniejące traktaty wkładają na Anglię specjalne obowiązki. Królowa w duchu życzliwym dla rządu i kraju egipskiego oraz dla rozwoju jego instytucji użyje swego wpływu celem utrzymania porządku, opartego w części na firmach sułtańskich, a w części na traktatach międzynarodowych. Układy anglo-francuskie w celu zawarcia traktatu handlowego, sprzyjającego rozwojowi stosunków handlowych obu krajów, do których ściślejszej przyjaźni królowa tak wielką przywiązuje wagę, prowadzone są dalej. Główne postanowienia traktatu w przedmiocie ustąpienia części Tessalii zostały już wykonane. Przejście tych ziem pod nowe panowanie nastąpiło w sposób zaszczytny dla obu stron. Przywrócenie pokoju na północno-zachodniej granicy i

wewnątrz Indji pozwoliło rządowi indyjskiemu rozpocząć na nowo prace, mające na celu dobro publiczne. Konwencya zawarta z Transvaalem wyda zapewne korzystne rezultaty. Stan handlu wewnętrznego i zagranicznego okazuje się stale coraz lepszym, jakkolwiek dochody państwa nie pomnożyły się jeszcze odpowiednio. W dalszym ciągu mowa tronowa konstatuje, że w stosunkach irlandzkich nastąpiło polepszenie. Tam, gdzie użyto uchwalonej przez parlament wyjątkowej władzy, porządek został. Mowa tronowa wylicza rozmaite przedłożenia, które oddane zostaną pod rozbiór parlamentu. Projekt ustawy w przedmiocie dalszego rozwoju hrabstw nie będzie się odnosił do Irlandji. Wniesionym będzie także projekt reformy zarządu gminnego Londynu, rozciągającej dotychczasowy system administracji gminnej na całe miasto.

Sofja, 7 lutego. Minister spraw zagranicznych Wulkowicz wyjeżdża we czwartek do Wiednia dla ratyfikowania konwencji w sprawie połączenia kolei żelaznych. W czasie nieobecności Wulkowicza zastępować go będzie Stojłow.

Paryż, 7 lutego. Agencya Havasa zapewnia, że doniesienie z Paryża do *National Zig*, jakoby Freycinet miał powiadzić, iż interwencya wojskowa w Egipcie mogłaby nastąpić tylko na podstawie uchwały mocarstw zgromadzonych na kongres, jest bezzasadne. Freycinet nie wyrażał się wcale do nikogo o tym przedmiocie.

Paryż, 7 lutego. Dzienniki konstatują powodzenie Freycineta w Izbie. Większa część wstrzymujących się od głosowania nie chciała stawać w sprzeczności z poprzednim swoim wotum, w innych sprawach jednakże i ci deputowani będą głosowali za gabinetem.

Paryż, 7 lutego. Sędzia śledczy przesłuchał dzisiaj członków rady zawiadowczej *Union Générale*, Rianta i ks. Broglie syna. Jutro przesłuchani zostaną dwaj inni członkowie rady zawiadowczej.

Dziennik *Français* mówi, że zbadanie faktów zarzucanych Bon-toux miało ten skutek, że jakkolwiek nie obaliło przypuszczenia jego winy, pozwoliło jednak wziąć pod uwagę kwestyę tymczasowego wypuszczenia go na wolność.

Dzienniki donoszą, że likwidator sądowy żądać będzie wpłaty 375 fr. na każdą akcyę *Union Générale* dla zupełnego pokrycia tychże akcyj.

Giełda dzisiejsza była dobrze usposobiona, interesów robiono niewiele. Akcyj suezkich poszukiwano.

Wiedeń, 8 lutego. Wiadomość urzędowa. Generalna komenda w Serajewie donosi, że wczoraj o godzinie 11 w nocy generał-major Obadich polecił w dniu 5 b. m. wystąpić zaczepnie w Focy przeciw powstańcom zgromadzonym w miejscach niedostępnych dla większych kolumn. Wycieczki te zostały przedsięwzięte z Susjesny i warowni Humic. Obu kolumnom nieprzyjacieli udało się wymknąć. Dopiero po południu przyszło do walki pod Susjesną pomiędzy powstańcami i lewą flankową kolumną. W bitwie tej raniono trzech żołnierzy z 75 pułku. Pod Humic dopiero wieczorem przyszło do potyczki. Działanie zaczepne prowadzonym jest dalej.

Londyn, 8 lutego. Izba niższa przyjęła bez głosowania wniosek Northcota, ażeby Bradlaugha nie dopuszczać do przysięgi. Przedtem większością 286 głosów przeciw 208 odrzucono wniosek rządowy wzięcia tej sprawy pod dyskusję, a następnie przyjęto wniosek Northcota polecający Bradlaughowi opuścić Izbę.

Gray wniósł zapytanie Izby, czy pismo Forstera zawiadamiające o are-

sztownianu Parnella i Dillona, ma być wziętem pod rozwagę. Po przemówieniu Gladstona sprzeciwiającem się, wniosek został odrzucony 174 głosami przeciw 45.

Dilke oświadczył, że Errington nie miał żadnej misji do Watykanu i żadnego urzędowego stanowiska. Posiadał on zaufanie lorda Granvilla i służył za pośrednika pomiędzy nim i Watykanem.

Londyn, 8 lutego. Biuro Reutersa donosi z Kairu, że Kedyw przyjął ustawę organiczną i podpisał według formy proponowanej przez Izbę notablów dekret stanowiący, że służące mu z mocy firmanu prawo ustanawiania budżetu przelewa na Izbę notablów z zastrzeżeniem, iż wykonanie tego prawa nie stanie w sprzeczności ze zobowiązaniami międzynarodowemi.

Konstantynopol, 8 lutego. Porta doreczyła wczoraj ambasadorom notę odpowiadającą na notę z d. 30 listopada r. z. w przedmiocie punktów spornych na granicy grecko-tureckiej Analepsis Nezeros. Rząd turecki obstaje przy linii granicznej nakreślonej przez komisarzy tureckich, ponieważ linia ta odpowiada konwencji z d. 24 maja. Porta spodziewa się, że jakkolwiek w komisji europejskiej co do tych i niektórych innych punktów zdania są podzielone, ambasadorowie jednakże przyłączą się do jej zdania.

Wiedeń, 8 lutego (Tel. pr.) Trudności jakie klub prawego środka

stawiał podatki od nafty zostały ostatecznie usunięte. Z wyjątkiem kilku deputowanych cała prawica będzie głosowała za tym podatkiem.

Londyn, 8 lutego. Na posiedzeniu Izby wyższej lord Granville odpierając zarzuty Salisburego przeciw polityce rządu powiedział, że rząd nie zgodzi się na traktat handlowy z Francją, któryby był dla Anglii niekorzystniejszy niż obecny. Wspomniana przez Salisburego wspólna akcja Anglii i Francji w sprawie egipskiej jest jedynym środkiem ulepszenia administracji Egiptu. Mowca sądzi, że nowy gabinet francuski zgadza się z Anglią w głównych punktach a mianowicie w tem, że trzeba zachować władzę monarszą kedywa i swobody ludu. Lord Granville ma powody mniemać, że inne mocarstwa na to się zgadzają, spodziewa się zatem, że w razie gdyby interwencja okazała się konieczną będzie mógł współdziałać z mocarstwami celem zapobieżenia zbrojnej interwencji.

Adres uchwalono bez dyskusji.

Londyn, 8 lutego. Dzienniki ogłaszają nowy regulamin parlamentarny, mocą którego zamknięcie dyskusji może być uchwalone prostą większością, jeżeli wniosek zamknięcia został poparty przez 200 członków Izby albo też nie znalazł opozycji więcej nad 40 głosów.

Berlin, 8 lutego (Tel. pr.) Podczas wczorajszej dyskusji nad prze-

łożeniem kościelnem w parlamencie niemieckim, odpowiadali na wycieczki ministra przeciw Polakom deputowani Stablewski i Windhorst. Stablewski powiedział, że rozwinęto z wielkim hałasem pruską chorągiew, ażeby ojczyznę ocalić od Polaków. Minister i nadprezydent, a nie papież i biskupi mają panować nad kościołem. Zażądano dyktatury w sprawach religijnych tak jakby legiony polskie stały za bramą brandeburską. Rząd nigdy u nas nie napotyka opozycji tylko tam gdzie idzie o prawa kościoła i narodowości. Co do Górnego Śląska to właśnie rząd najbardziej tam pracuje na rzecz interesów polskich. Popchnijcie niezadowolone do rozpacz a słowa Skobeleva staną się prawdą, od czego niech nas Bóg uchroni. Windhorst sądzi, że pomieszaniem przedłożenia ze sprawą polską stworzono nowe trudności a nie usunięto starych. Polacy tak mężnie walczyli razem z nami, że my ich nie opuścimy. Duchowni polscy jak nasi słusznie wzięli udział w walce wyborczej. Nie chcemy naszych kapłanów zostawiać pod damoklesowym mieczem władzy dyskrecyjnej. Dziś rząd domaga się władzy dyskrecyjnej przeciw Polakom, a jutro zażąda jej przeciw krajom nadreńskim.

Petersburg, 8 lutego. Książę Suworow doznał drugiego ataku apopleksji. Lekarze obawiają się o jego życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1882, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 175.—. Węg. akcje kredytu 235.—, Akcje anglo-austr. 117.50, Akcje banku Union 116.75, Akcje kolei Karola Ludwika 290.50, Akcje kolei północnej 246.50, Akcje kolei południowej 126.50, Akcje kolei Alfeld. 160.—, Akcje kolei Elzbiety 206.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 165.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 156.—, Wiedeńskie losy 124.—, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie 94.50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 99.25, Losy regulacji Cissy 109.—. Losy tureckie 23.25, Węgierska renta 118.—, Akcje banku związkowego 110.—, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.22 1/2, Węgierskie losy 116.—, Marka niemiecka —, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 7 lutego 1882, godz. 5 min. 48. Akcje kredytowe 301.50, Anglo-Austryackie —, Unionsbank —, Kolej Karola Ludwika 293.—, Południowa —, Renta papierowa 73.80, Galicyjskie listy zastawne 100.50 Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny 101.75, Losy z r. 1860 —, Napoleondor 9.54 1/2, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 8 lutego 1882, godz. 10 m. 45. Akcje kredytowe 302.—, Anglo-Austr. 121.25, Akcje banku Union 118.—, Kolej Karola Lud. 293.—, Południowa 131.—, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1860 —, Napoleondor 9.54 1/2, Rubel papierowy 1.22 1/2, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Sporządzenia meteorologiczne

z dnia 8 lutego 1882 o godzinie 7 rano. Barometr 739.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 8.8°C. Psychrometr wilgotny — 9.3°C. Prężność pary 1.9mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 7.0° R. Barometr idzie w górę. Stan barometru nad poziomem morza 767.0mm

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 7 lutego 1882.

Table with columns for 'I. Akcje', '2. List. zast.', '3. Listy dłużne', '4. Obligi', '5. Losy miasta Krakowa', '5. Monety'. Includes various financial instruments and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 4 lutego 1882.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Lists government debt, bonds, stocks, and other securities.

Kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 7 lutego 1882.

Table with columns for 'Kolej Kar. Ludw.', 'Lwów-Czern. kolej', 'Tow. kol. żel. państw.', 'Półd. kol. państw.', 'I. kol. węg. gal.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Lists railway stocks, bonds, and other securities.

Kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 7 lutego 1882.

Table with columns for 'Keglevicha', 'Losy miasa a Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Palfiego po 40 zł. m. k.', 'Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Pożyc. m. Stanisławowa', 'Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.', 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windschgratza po 20 zł. m. k.', '7. Weksle', 'Kurs złoty', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. Lists various exchange rates and market prices.

DZIENNIK BRZESKI

(838 3-3) L. 256. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą z wyznaczoną kadencję, której posiedzenia dnia 1 marca 1882 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydentem c. k. sądu obwodowego Ryszard Zawadzki, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Pawła Mossa i Adolfa Horę i Józefa Konckiego.

Prezydentem c. k. sądu obwodowego w Tarnowie d. 31 stycznia 1882.

(816 3-3) E d y k t. L. 13026. C. k. sąd obwodowy w Przemysłu rozpisuje publiczną przynusową sprzedaż realności pod l. k. 268 w Przemysłu na Garbarzach położonej, Karola Eugla własnej, celem ściągnięcia sumy 2500 zł. aw. z przynależnościami na rzecz firmy Swoboda i Jodl na dzień 27 lutego i na dzień 23 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, na których to terminach realność ta wyżej ceny szacunkowej, lub za takąową następującymi warunkami sprzedana będzie:

1. Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa w sumie 5800 zł. 2. Wadyum wynosi 580 zł. a. w. 3. Wrazie gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takąową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 kwietnia 1882 o godzinie 4 po południu. Wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być w sądowej rejestraturze a z dniem licytacji w biurze komisjarem przjrane. O tem wiadomiam się wiadomym wierzycieli do rąk własnych, zaś z miejsc a pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Fryderyka Augusta Engla, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki na tej realności po dniu 18 lipca 1880 uzyskali, lub też którymiaby uchwała licytacyjna, zapisująca, albo dalsze uchwały dotyczące być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Łuzkiego i przez edykta. Przemysł dnia 21 grudnia 1881. (797 3-3) L. 8200. Dnia 14 marca, 18 kwietnia, 16 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano będzie się publiczna sprzedaż realno-

sci l. k. 40 w Biesiadkach wyk. hip. 40 Biesiadki objętej, Wincentego Kapusty własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 200 zł. Cena szacunkowa 301 zł. 50 ct Wadyum 31 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w rejestraturze. C. k. sąd powiatowy Brzesko dnia 13 listopada 1881. (741 3-3) L. 7606. W dniu 1 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1882 o 10 godzinie rano zostanie przynusowo realność pod nr. 38 w Sobowie położona, Jędrzeja i Maryanny Grabców własna, celem ściągnięcia należyt ści Chaima Blasb lga w kwocie 124 złr. w. s. z p. n. przez publiczną licytację tutaj w Sądzie sprzedana. Cena szacunkowa wynosi 70 złr. a. w. Wadyum 7 złr. a. w. C. k. Sąd powiatowy. Tarnobrzeg 30 października 1881. (845 3-3) L. 1344. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 1 marca 3 kwietnia i 3 maja 1882 każdym razem o

godzinie 10 przed południem publiczną przynusową sprzedaż realności pod l. k. 79/84 w Zrotowicach położonej ciada tabularnego nie stanowiącej Danka Szpuka własnej, celem wydobycia wierzytelności Leiby Weniga w kwocie 57 zł. 86 ct. Cena wywołania 500 zł zakład 50 zł. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także w tej ceny wywołania sprzedana zostanie. Blizsze warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisanie i oszacowania można przejrzeć w sądzie. Niżankowice 7 marca 1881. (837 3-3) E d y k t. L. 1. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Izraela Vogla o przedłożeniu przez administratora projektu II reparacji, który u tegoż lub mnie przejrzany być może Do wniesienia zarzutów upływa termin z 15 lutego 1882, rozprawa nad zarzutami odbędzie się 27 lutego 1882 o 9 rano. Stanisławów 23 stycznia 1882. Komisarz konkursowy. Rybeżyński

KAZIMIERZ LEWICKI
 We Lwowie, ulica Trybunalska 1. 6.
 GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI (162 26-?)
 Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
 Założony w roku 1845

Wypożyczanie naczyń stołowego z porcelany i szkła, etażer i koszów na owoce, oraz łoży i widełek na uczy, bale i wieczorki.
 Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Kufy na okowite
 używane, w dobrym stanie, gotowe bezzwłocznie do odstawy kupuje podpisana administracja
 Oferty z oznaczeniem objętości i ceny loco tamtejsza stacya kolejowa, uprasza administracja dóbr Pawłosiowa J. E. hr. Siemieńskiego, poczta Jarosław.
 Zarząd dóbr Pawłosiowa. (864 3-3)

W przeciągu 24 godzin
 wykończa się ełobdy najstrojniejsza suknia za miernym wynagrodzeniem podług najnowszej mody także kraje i pasuje stanki po 50 ct.
 Pracownia sukien damskich i bielizny męskiej
JURKIEWICZ
 ul. Halicka 1. 44. (13 9-15)

Smalec świeży
 Netto 4²/₁₀ kło. opakowan. drewniane franco zł. 3.85
 " 4²/₁₀ kło. " blaszanne " zł. 4.20
Słonina świeża
 Netto 4²/₁₀ kło. grubej wędzonej, białej, lub paprykowanej, franco zł. 4.20
Powidła doskonałe
 Netto 4²/₁₀ kilo franco zł. 1.60
Marmulada Morelowa 1 kło. zł. 1.80
Śliwki suszone
 Netto 4²/₁₀ kło. franco zł. 2.20
Świece milowe
 8 paczek à 560 gr. 6 lub 8 szt. I. franko zł. 4.50
 9 " à 400 " " " I. " zł. 4.45
 10 " à 450 " " " I. " zł. 4.60
 10 " à 450 " " " II. " zł. 4.10
Tomasz Gurowicz
 Budapeszt. (286 7-10)

Paulina Sarnów.
Pracownia sukien damskich
 ulica Teatralna 1. 9,
 wchód od ulicy Kilińskiego 1. 2 na I. piętrze.
Uskutecznia toalety balowe i wieczorowe
 według najświeższej mody, oraz wszelkie w zakres krawieczyzny wchodzą e roboty po cenach jak najprzystępniejszych. (251 8-12)

Kalkulant rachunkowy
 obznajomiony z manipulacją w każdej gałęzi urzędowania, posiadający egzamin podatkowy poszukuje stosownego zajęcia na prowincyi, przy e. k. urzędach, autonomicznych lub prywatnych zakładach.
 Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja Gaz. Lw. pod literami B. K.

Na karnawał!
 Bukiety balowe, weselne i koty żych, robionych i zasuszanych kwiatów.
 Garnitury balowe, kamelie i pojedyncze kwiaty paryzkie, w największym wyborze, poleca
 nowo urządzony handel
Edm. Fr. Biedla
 we Lwowie.
 Wszelkie zamawiania z prowincyi najstarszanniej wykonuje. (5 7-8)

Na rzecz austriackiego Towarzystwa czerwonego krzyża
 urządza się
 z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości
 nadzwyczajna w 12.066 wygranych uposażona
LOTERYJA PAŃSTWOWA
 której cięgnienie nastąpi dnia 9 marca 1882.
 3 główne wygrane po zł. 60.000, zł. 20.000, zł. 10.000
 austr. renty w złocie, dalej 18 poprzednich i następnych wygranych po 600 zł. 400 zł. i 200 zł. renty w złocie, 10 wygranych po 1.000 zł. 15 wygranych po 400 zł. i 20 wygranych po 200 zł. renty w złocie, nakoniec wygrane w gotówce w kwocie 102.000 zł.
12.066 wygranych 12.066
 w kwocie **zł. 220.000 zł.**
 los 2 zł. los 2 zł.
 Blizsze szczegóły zawiera plan gry, który otrzymać można wraz z losami, w oddziale loteryi rządowej w Wiedniu Stadt, Kiemergasse 7, 2 piętro, Jacobshof, jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży losów.
 Losy przesyła się franco
 Wiedeń dnia 2 stycznia 1882.
Z e. k. Dyrekcji loteryi.
 Oddział Loteryi rządowej. (483 3-5)

Sprzedaj nasienia.
 We dworze Żydaków czach koło Lwowa ost. poczta Dublany jest do sprzedania bardzo dobre nasienie burakowe (eukrowe) do karmienia bydła, klg. po 50 ct.
 nowozelandzki rzepak piękny, gruboziarny, klg. po 20 ct.
 konieczyń biały klg. po 80 ct.
 Za dobre kielkowanie i zdrowe nasienie ręczy się. (901 2-2)

Balowe Rekawiczki!!
 à la „Sara Bernhardt“
 ze skórek duńskich francuzkim krojem, białe i jasne duńskie z boku sznurowane, wszelkiej długości, do łokcia lub po za tenże, utrzymuje na składzie i robi do miary
J. N. SPOŻARSKI
 rekawicznik (616 4-5)
 ulica Halicka 1. 25 we LWOWIE.
 Oraz poleca wybór rekawiczek jasnych glase balowych i wieczorkowych dla pań i raii
 Krawaty białe i czarne męskie
 Uprasza się o łaskawe wczesne zamówienie.

Wino
 hiszpańskie,
 po 1 złr. 60 ct. klio.
 Mandarynki portugalskie
 po 10 ct. sztuka.
 Kalafior włoskie
 po 80 ct. kilo. (70 5-2)
 Daktyle w bukietach, Śliwki bordeaux, Migdałki w łupinach, Redzyny malaga na gałkach, Owoce smażone włoskie,
Kawior astrahański.
 Szynka westfalska, różnorodne sery, cietrzewie, jarzabki kuropatwy i pardwy syberyjskie
 poleca handel
St. Markiewicza
 we Lwowie w Rynku 1. 42.

W dalszym ciągu BIBLIOTEKI MRÓWKI
 opuściły prasę:
 Władysław Syrokomla, studjum . . . —.40
 Wincenty Pol jako poeta . . . —.20
 Maurycyego Gosławskiego :
 Piosenki ułana polskiego . . . —.20
 Mikołaja Reja:
 Żywot człowieka poczciwego . . . 1.20
 F. S. Klonowicza :
 Worek Judaszowy . . . —.10
 J. U. Niemcewicza :
 Lejbe i Sióra, romans żydowski . . —.60
 Jan z Teozyna, powieść histor. . . 1.—
 Jta Józefa Kopcia:
 Dziennik podróży do Syberyi . . . —.40
 Jana Chryzostoma Paska :
 Pamiętniki . . . 1.—
 Jana Finkelhausa :
 Podróż po Norwegii . . . —.20
 Jana Kilińskiego :
 Pamiętniki . . . —.40
 Wł. Syrokomli :
 Kęs chleba, gawęda ludowa . . . —.20
 Margier, poemat historyczny . . . —.40
 Noleg betmański . . . —.20
 Starosta kopanieki . . . —.20
 Kasper Karliński, dramat . . . —.20
 Hrabia na Watorach, krotkochwila . —.20
 J. Stowuckiego :
 Ojciec zadżumionych. — W Szwajcaryi —.15
 Nakład
KSIĘGARNI POLSKIEJ
 we LWOWIE.
 (8647 5-6)

Tylko za **2 złote a. w.** jako zodatek sprzedaje
Kwity poborowe
 (Bezugscheine)
 „Mercuria“ w Wiedniu na **LOSZY Lublańskie**
 (Laibach).
 Spłata reszty po 2 złr. w 12 ratach.
 Losy te za zapłatą w gotówce po kursie wiedeńskim.
 Zlecenia do zakupu i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszymi warunkami. (596 3-10)

Główna wygrana złr. 30.000 a. w.
 Najmniejsza wygrana złr. 30 a. w.
 Kupujący grywa już po złożeniu pierwszej raty w kwocie złr. 2 na wszystkie wygrane sam.
August Schellenberg
 we Lwowie
 dom bankowy i kantor wymiany.
 Sprzedaje i kupuje wszelkie obligi państwowe, listy zastawne, akcje i monety, po cenach najumiarkowańszych.
 Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast i bez doliczenia prowizyi.

PLASTER THAPSIA
 LE PERDIEL-REBOULLEAU
 jedynie przyjęty w Szpitalach jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków przeciw
 KATAROM, KASZŁOM, ZAPALENIU
 NICHAWEK PŁUC, CIĘŻKIENIOM I BOŁOM
 REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM,
 etc., etc.
 Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego.
 (7630 17-30)

Korale
 francuskie rżnięte, neapolitańskie toczone, oraz
Bizuterye
 Korale, poleca w wielkim wyborze po stałych cenach
 HANDELA
Romualda Turasiewicza
 przy ul. Akademickiej 1. 22. (252 9-12)

NA KARNAWAŁ.
 Dla uprzyjemnienia towarzyskich zabaw, dla upiększenia i odmłodnienia tak płeć jak i włosy, polecam powszechnie znane i wypróbowane moje: **Perfamy, Wode lwowska, Pudr Asiażecy, Kremy piękności** dla blondynek, szatynek, brunetek, **ołówki do brwi, pudr brylantowy**, srebrny, złoty, na włosy, **sach tki** do sukien i bielizny, **kadzidło salosowe**, na wywabianie plam z sukien balowych i bucików. **Srodki do usunięcia porostu na twarzy** u pań, **Pilipton i Nigretine** to nadania włosom pięknego koloru **pomady i fiksatory**. **Wode fioletową** do wydelikatnienia twarzy. **Magnoline** do usunięcia czerwoności nosów. **Plunkanki** do ust i **pudry** do czyszczenia zębów. **Pastyłki** do ust dla nadania przyjemnej woni przy mówieniu i oddychaniu. **Wody toaletowe** z zapachami fiołkowym, Essbouquet, Millefleurs, do nacierania ciała, aby nie czuć było odrażającego odoru potu. **Ce-arin** do zniszczenia nagniętków. **Pudr saiteyowy** przeciw poceniu się nóg i usunięciu nieprzyjemnej woni. **Flakoniki** do perfum, grzebienie, ozdobne lustreczka. **Karbaliu** do zniszczenia brodawek. **Kumy** niezawodny środek do usunięcia kaszlu, kataru, chrypki i wzmocnienia nadwątlonych sił.
 Wszystko to i wiele innych pięknych rzeczy nabyć można u
J. IHNATOWICZA
 we Lwowie ul. Kopernika 1 3. w Krakowie Suk. 1. 20 (595 6-2)